№ 52.

WARSZAWA.

17/29 grud. 1870 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Ani mrozy dochodzące do 10 stopni, ani uroczyste Święta nie przerwały na chwilę morderczéj walki, toczącéj się między Niemcami a Francuzami. Dowodem tego jest siedmiogodzinna wielka bitwa między pierwszą armją niemiecką jenerała Manteuffel, a armją północną francuzką jenerała Faidherbe o półtory mili od Amiens. Obie strony przypisują sobie zwycięztwo, a armja francuzka wynosiła 60.000 ludzi. Walki pod Paryżem w d. 21 i 22 grudnia od St. Denis do rzeki Marny, oraz zdobycie miejscowości Ville Evrard i Maison Blanche przez jenerała Vinoy niepokoiły ciągle zebrane w tych miejscowościach oddziały niemieckie. Daléj w ostatnich depeszach znajdujemy wiadomości o uporczywych bitwach pod Tours, o bombardowaniu tego miasta, które jednakże przez Niemców nie zostało zajęte. Jenerał Bourbaki z 3-ma korpusami rozpoczął ruchy z pod Bourges ku Fonteinebleau, zaś armja jenerała Chancy zająwszy silne pozycje pod Le Mans i Coulie, zaczęła potężnie zagrażać pozycjom niemieckim nad Loarą, skutkiem czego, książe Fryderyk Karol i W. książe Meklemburgski, zmuszeni byli użyć wszystkie siły zostające pod ich dyspozycją, w celu utrzymania pozycji. Jakkolwiek żadna z powyższych walk, stanowczych rezultatów nie przyniosła, straty jednakże z obu stron muszą być niezmierne, albowiem same pisma niemieckie donoszą, że ich armje do dnia 10 grudnia straciły 60.000 ludzi w samych bitwach stoczonych z armją Loary, a w walkach pod Paryżem między 29 listopada a 3 grudnia, według urzędowych wykazów, zabito 72 oficerów i 342 raniono, żołnierzy zaś 936 zabitych i 4930 ranionych, czyli razem 6000 ludzi przeszło. Wielka energja w organizowaniu sił zbrojnych francuzkich, którą podziwiają same nawet dzienniki niemieckie, pobór do wojska w prowincjach Alzacji i Lotaryngji, zarządzony przez władze niemieckie, posiłki posyłane na plac boju przez zjednoczone państwa niemieckie, wszystko to dowodzi, że wielki proces zbrojny dalekim jest od ukończenia.

Obok powyższéj sytuacji w ostatnim tygodniu, działania dyplomacji europejskiéj dają powód do rozmaitych przypuszczeń. Nota hr. Bismarka do hr. Beusta, o przyjaznych usposobieniach Niemiec względem Austrji, wystąpienie ks. Karola Rumuńskiego z żądaniem uznania przez mocarstwa niepodległości Rumunji, delegacja pp. Thiers i Juljusza Favre na konferencje londyńskie, mające się zebrać w d. 3 stycznia, warunki które na tychże konferencjach Austrja stawić zamierza co do żeglugi na Dunaju; pogłoski że Prusacy zamyślają zaproponować, żeby Francja ustąpiła Sabaudję i Niceę dla Papieża, nakoniec sobór powszechny, mający się zebrać w kwietniu dla rozwiązania kwestji co do bulgarskiego kościoła w Turcji, podanie się ministerjum w Bukareszcie do dymisji; wszystkie te okoliczności nie mogą nie miéć wpływu na przemysł, handel i finansowe operacje w Europie; w obec bowiem tak imponujących kwestij poruszonych lub wywołanych przez toczącą się walkę, uspokojenie umysłów, a ztąd i ruch kapitałów, są niepodobne.

Każdy dzień z osobna przynosi giełdom nową troskę. Kiedy jeszcze niedawno z każdym dniem, z każdą godziną niemal wyczekiwano wiadomości o poddaniu się Paryża i skutki téj wiadomości z góry eksploatowano — dziś już o tém więcej nie mówią, a natomiast zajmują się szeregiem nowych trosk i nowych ciężarów. Uznanie nareszcie prawdy: że zapasy żywności w Paryżu jeszcze na długo pozwolą opierać się oblegającym; że szydzone przez niemieckie pisma rozporządzenia w przedmiocie formowania nowych armij francuzkich, stało się faktem kosztującym Niemcy dziesiątki tysięcy ludzi w zabitych i rannych; że koniec obecnéj wojny żadną miarą nie da się przewidzieć; że bombardowanie Paryża mimo tylolicznych zapowiadań już dziś zaledwie przeciwko fortom wymierzoném być może, kiedy nawzajem baterje francuzkie grożą bombardowaniem Wersalu; nareszcie że do kwestji morza Czarnego i Luksemburga, przybyła jeszcze kwestja rumuńska, która aczkolwiek jeszcze nie sprawdzona i oparta na pogłoskach, jakoby panujący książe wymówił Porcie prawo zwierzchnictwa—jest jednak przedmiotem zbyt poważnym, ażeby nie miał tak dobrze świat polityczny jak i finansowy w wysokim stopniu interesować.

W obec tylu ciężarów, niepodobna dziwić się, że sfery finansowe z postawy wyczekującéj i z czynności ograniczających się do niezbędnych potrzeb bieżących, przeszły zwolna w stan bezczynności i do usposobienia apatycznego.

W Londynie gdzie zdawałoby się, że sam napływ gotówki powinienby być dostatecznym bodźcem, jeżeli nie do spekulacji, to przynajmniéj do operacij arbitrażowych — czynności były małoznaczne i kursa chwiejące się ku obniżce. Konsole zeszły na $91^{13}/_{16}$, włoska renta na $55^{5}/_{8}$, ruskie obligi mikołajewskie z 1862 roku na $83^{5}/_{8}$. W przedmiocie obligów konsolidowanych, ogłosił dom Rothschildów, że kwity tymczasowe z dniem 27 b. m. wymienia na obligacje rzeczywiste.

Z Frankfurtu n/M. piszą: cisza w interesach jest nieustanną. W tym kierunku dzisiejsza giełda ściga się z wczorajszą. Wszelkie wiadomości z placu boju, jakkolwiek brzmią one zwycięzko dla naszych armij, nie są w stanie rozbudzić nas ze stanu apatycznego, gdyż nie zapowiadają upragnionego końca walki. W tém głównie spoczywa zniechęcenie i bezczynność. Podpisy na nowe skarbowe 5% asygnaty, ożywiły nasz targ na chwilę, ale od czasu zamknięcia subskrypcji, wróciliśmy do dawnego stanu. Obroty są coraz mniejsze, a kursa się chwieją. Ponieważ cierpienia te udzielają się wszystkim targom, więc arbitraże spoczywają, a z niemi i wszelki bodziec do ożywienia obrotów. Kapitaliści ograniczają się na zamienianiu swych dochodów w papiery państwowe i obligacje dróg żelaznych, trzymając się zdala od spekulacji. Z drugiéj strony spekulanci zachowują się biernie i w oczekiwaniu spełnić się mających faktów.

W Berlinie bywało zazwyczaj, że miesiąc grudniowy w obrotach finansowych przewyższał wszystkie inne w roku; obecnie rzecz się ma odwrotnie. Zamiast powrotu armji, otrzymano wezwanie królewskie powołujące pod broń oprócz wyszłéj już do Francji nowéj armji, jeszcze tak zwanych półinwalidów. Niektórzy pocieszają się, że jest to środek w celu zgromadzenia mas wojska, któremi odrazu zgnieść się mają armje francuzkie, jak to było przy początku kampanji; ale pociecha ta nie udziela się giełdzie, tém więcéj, że niknąca z targu gotówka niepocieszające przedstawiała widoki do zbliżającéj się końcowo-miesięcznéj i końcowo-rocznéj likwidacji, co raczéj do sprzedaży niż kupna papierów usposabiało. Jakie takie życie objawiało się jeszcze dla nowéj niemieckiéj i bawarskiéj pożyczki, z których pierwszą płacono po wyższym kursie $96^{1}/_{2}$, a drugą po niezmiennym 95. Wielkim też tu kłopotem jest rumuńska $7^{1}/_{2}$% pożyczka, co do któréj brak jeszcze jest ogłoszeń o terminie spłaty styczniowych kuponów, a których najwięcéj znajduje się w Berlinie; kurs ich też zszedł już na $53^{1}/_{4}$. Nasze papiery również przeszło 1% straciły, jedne tylko akcje warszawsko-wiedeńskie dla dywidendowego kuponu trzymały się dobrze i około $^{1}/_{2}$ talara zyskały. Weksle na Warszawę straciły przeszło 1%, na Petersburg $^{1}/_{2}$%, bilety bankowe Cesarstwa $1^{1}/_{2}$%, miejskie listy zastawne podniosły się do 65.

W Wiedniu wspomniany przez nas przed kilku tygodniami projekt zlania się wielu pojedyńczych banków w jedną większą instytucję — urzeczywistnił się już w części, albowiem banki: generalny z 4 miljonami, ludowy z 3 milj. i centralny z 2 milj. zlewają się w jeden nowo-formowany „bank austrjacki,“ z kapitałem 12 milj. guld., do którego i anglobank przystępuje jako wspólnik i pośrednik zlania z udziałem 3 milj. Obroty giełdowe zredukowane do małéj liczby papierów spekulacyjnych i akcij banków z horyzontu zejść mających — nie przedstawiały wybitniejszego interesu i kursa też przy lekkiéj chwiejności notowano ostatecznie za akcje kredytowe 247, anglobanku 194, frankobanku 96,50, narodowego 729,50, lombardy 180,80, papierową rentę 56,30, srebrną 65,50.

W Petersburgu nie wiele więcéj jak gdzieindziéj było życia. Targi zbożowe ucichły, a giełdy nie zasilane papierem wywozowym, pomimo niewielkiego poszukiwania weksli, sprowadziły niższe notowania waluty. Weksle na Londyn zeszły podczas ostatniéj giełdy na $30^{1}/_{4}$, a w sobotę na $30^{3}/_{16}$. Premjowe pożyczki popierane przez stowarzyszonych, trzymały się przy $144^{1}/_{2}$ i 141, akcje wielkiego towarzystwa przy 140. terespolskie $111^{1}/_{2}$, warszawsko-wiedeńskie $71^{1}/_{2}$. Najlepszy pokup miały akcje bankowe, płacone chętnie: prywatnego banku (za 250) $396^{1}/_{2}$, dyskontowego (za 250) 330, międzynarodowego (za 100) 207, warszawskiego (za 125) 165, te jednak w ostatnich dniach na zbytniém pędzeniu straciły i zeszły znów na 158.

Warszawska giełda ograniczała się w czynnościach swoich do najniezbędniejszych potrzeb, przy podnoszących się kursach obcych walut. Weksle na Berlin podniosły się o $1^{1}/_{3}$% ze $129^{1}/_{6}$ do $130^{1}/_{2}$, na Londyn o $^{2}/_{3}$%, na Wiedeń o $^{1}/_{3}$%. W papierach publicznych obroty wprawdzie nie zmniejszyły się, ale i dawniejsze były tak ograniczone, że je do drobnych zaliczyć wypada. Z tego też głównie powodu kursa tak listów zastawnych nowych i dawnych, jako też i likwidacyjnych, prawie się nie różnią od kursów tygodnia poprzedniego. Akcje banku handlowego przerzucone do Petersburga na łono spekulacji — i tu w dalszym ciągu były przedmiotem zakupów aż do 155 rubli za sztukę, ale za otrzymaniem telegramów z Petersburga o przesyceniu się nimi — i u nas zeszły na 151. Akcje ubezpieczeń płacono po 132.

STOWARZYSZENIA DO WYROBU SERÓW

W CESARSTWIE.

III.

Na czele stowarzyszeń czyli arteli do wyrobu serów w Cesarstwie, stoi p. Mikołaj Wereszczagin, który w celu oznajmienia się z układem stowarzyszeń i samą fabrykacją serów, odbył liczne podróże do Szwajcarji, Anglji, Holandji, Szwecji i Ameryki, a po powrocie swoim, pierwszy podał myśl zakładania podobnych instytucij w Cesarstwie, przez liczne pisma zachęcił rolników. Ostatnie jego dziełko nosi tytuł: „О Сыродѣліи и сыроварныхъ ассоціаціяхъ въ Швайцаріи. С. Петерсбургъ 1869“ (O fabrykacji serów i serowych asocjacjach w Szwajcarji. Petersburg 1869), a obok tego założył szkołę (¹) dla mężczyzn i kobiet w celu przysposabiania czeladzi do wyrobu serów, oraz główny skład do sprzedaży hurtowéj serów stowarzyszeń w Peterburgu (na rogu ulic Litejnej i Italjańskiéj, w domu pod N. 54, dla cząstkowéj sprzedaży, sklep na rogu ulic Morskiéj i Pocztowéj Nr. 53).

P. Wereszczagin przekonał rachunkiem, że Rosja nieporównanie taniéj dostarczać może serów dla Europy, niżeli Ameryka. Prace i starania tego pracownika tak dalece uznane zostały, że Wolne Ekonomiczne Towarzystwo w Petersburgu, którego on jest członkiem, wyznaczyło mu po 1500 rs. rocznie na koszta podróży, a Minister Dóbr Państwa wyjednał Najwyższe zezwolenie na wprowadzenie do budżetu na rok 1871 sumy rs. 25.000, w celu

---

(¹) Szkoła ta zaprowadzoną została przy włościańskiéj asocjacji do wyrobu serów, obok stacji Kuzmińskiéj na Mikołajewskiéj żelaznéj drodze.

założenia dwóch szkół i przysposobienia 30 majstrów i tyleż kobiét do mlécznego gospodarstwa, oraz na utrzymanie 5 specjalistów, którzyby na żądanie stron interesowanych, to jest osób lub stowarzyszeń, mogli się udawać na miejsce dla informacji i kierowania zakładem, lub przygotowanie planów dla mléczarni i sérowni.

Według sprawozdania ogłoszonego w dzienniku Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa w Petersburgu. (Tom 2-gi 1870 r. za kwiecień), oraz ogłoszenia o ostatniém oświadczeniu tegoż Towarzystwa w d. 11 listop. r. b. (*Birż. Wied.* N. 392), stowarzyszenia sérowne założone już zostały i funkcjonują w gubernjach Twerskiéj, Nowogrodzkiéj, Jarosławskiéj, Kostromskiéj, Wołogodzkiéj i Wiatskiéj. Od r. 1865 samo Towarzystwo Ekonomiczne wydało na ten przedmiot 9000 rs., a Rady powiatowe chętnie otwierają kredyta dla zawiązujących się arteli do wyrobu sérów, a mianowicie: Rada gubernji Twerskiéj do wysokości rs. 7500, Nowogrodzkiéj rs. 6000, Jarosławskiéj rs. 24.000; powiatowe: Lubimskie 4000, Rybińskie 5000, Poszechońskie 1500, Mołożskie 1000 i t. d. Dla założenia podobnych serowareń w gubernji Archangielskiéj w żyznych miejscowościach rzek Dźwiny północnéj, Mezeni, Pieniegi i Pieczory, p. Wereszczagin został również wezwanym.

Centralny skład hurtowéj sprzedaży sérów w St.-Petersburgu dla stowarzyszeń sérownych, otworzony roku 1868, sprzedał w tymże roku sérów za rs. 5000, w roku zaś 1869 na rs. 20.000, obecnie przedstawia już cyfrę rocznego obrotu 311.868 rs. Skład ten i pomocnicze sklepy sprzedają obok sérów masło i twaróg.

Według przyjętéj zasady, fabryki sérów większe zakładają się w miejscowościach, w których w nieodległéj przestrzeni utrzymuje się do 400 krów dojnych. Zwykle jeden z zamożniejszych właścicieli staje na czele asocjacji, lub téż sami włościanie za wspólném porozumieniem się zakładają spólne sérownie. W tak odległéj gubernji jak Archangielska, jedna krowa z udoju mléka na séry, daje rocznego dochodu po rs. 25 rocznie, po potrąceniu wszelkich kosztów wyrabiania sérów.

Przedmiot ten połączony z chowem krów w tutejszym kraju jest tak ważnym, że godzi się pomyśléć o zakładaniu podobnych spólnych serowień, za pośrednictwem stowarzyszeń, ku czemu tak są już utorowane drogi w Cesarstwie—idzie tylko o inicjatywę.

J. Statkowski.

WYTWARZANIE CUKRU W NIEMCZECH.

W ciągu roku fabrycznego 1869/70 w Związku celnym niemieckim, w 296 fabrykach, wyprodukowano cukru 51.691.737 cent. w obec 49.953.656 cent. w 295 fabrykach w r. 1869. Z tego przypada na:

	1870 fabryk	1870 wytworu cent.	1869 fabryk	1869 wytworu cent.
Prusy	220	37.767.886	218	35.455.437
Anhalt	35	6.149.768	35	6.902.930
Altstad i Olisleben	2	331.108	2	327.211
Schwarzburg i Rudolstadt	1	101.290	1	118.420
Luksemburg	2	80.364	—	—
Bawarję	4	387.085	4	379.750
Wirtemberg	5	1.471.815	6	1.137.975
Badeńskie	1	867.048	1	908.735
Turyngję	2	164.858	2	196.608
Brunświk	24	4.371.215	25	446.334
Saksonja	1	63.280	—	—
pod Prusami zamieszczono Sąksonję	141	25.338.820	141	25.582.900

PORÓWNANIE DOCHODU DRÓG ŻELAZNYCH
za m. listopad 1870 r.

A. Na drodze żelaznéj *Warszawsko-Wiedeńskiéj* wpłynęło w z. m. r. b. Z przewozu osób rs. 68.525,89 1/2, z przewozu towarów rs. 156.568,62, z różnych źródeł rs. 10.965,73, razem rs. 236.060.24 1/2. Zatém w r. 1870 *więcéj* o rs. 27.296,10 1/2 jak w r. 1869 w téj samćj epoce.

B. Na drodze żel. *Warszawsko-Bydgowskiéj* dochód wynosił za listop. r. b. Z przewozu osób rs. 15.936,15, z przewozu towarów rs. 47.570,79 1/2, z róż. źródeł rs. 3.833,34, razem rs. 67.340,28 1/2 Czyli w r. 1870 *więcéj* o rs. 9.082,55 1/2 jak w roku ubiegłym.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 24 b. m., iż handel miejscowy przy zupełnym braku zachęty z zagranicy, szedł bardzo ospale; ceny się nie trzymały. Średnie i poślednie gatunki w porównaniu z cenami zeszłotygodniowemi zniżyły się w cenie. Płacono za pszenicę do 76, za żyto do 50 3/4, za jęczmień do 45 3/3, za groch do 47, za owies do 41, za wykę do 42 tal. za tonnę. Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy 1260, żyta 635 tonn.

— W bilansie *Banku Handlowego* warszawskiego za m. listopad r. b. znajdujemy następujące główniejsze pozycje: A. 1) gotów. w kasiers. 294.342,43 1/2; 2) zalicz., wynag. na żądanie rs. 102.750; 3) skupione weksle rs. 588.581,77 1/2; 4) pożyczki i kredyta na pap. pub. rs. 557.394,65; 5) pap. pub. własne rs. 246.387; 6. u korespondentów rs. 131.419,02 1/2. B. 1) kapitał zakł. (wn) 50%) rs. 500.000; 2) wkłady na rachunki przekazowe rs. 1.312.313,47 1/2; 3) kapitały na lokacji rs. 104.251; 4) korespondenci rs. 56.278,58 1/4.

— Lekcja wstępna M. Chevalier'a p. n. „Wpływ swobód ekonomicznych na postęp społeczeństwa," przełożona z francuzkiego przez p. St. Czarnowskiego i wydana w broszurce jego nakładem, doczekała się drugiego wydania. Zaznaczamy fakt ten, jako rzadkie u nas zjawisko. Dzieła ekonomiczne małém się cieszą dotąd jeszcze powodzeniem w naszym kraju,—a nie mówimy tutaj o takich *zabytkach archeologicznych*, jak świeżo przełożony „Wykład ekonomji politycznéj" Storcha, które oprócz nielicznych bibljofilów i specjalistów uczonych, żadnego budzić nie mogą interesu, lecz o książkach wyborowéj treści, pełnych żywotności.

— *Miasto Lublin*, według Kalendarza Lubelskiego na rok 1871, liczy 35 ulic i 1 przedmieście, domów 894. Zamieszkuje w mieście tém doktorów i lekarzy 17, weterynarzy 2, dentysta 1, felczerów 13, akuszerek 15; aptek jest 6, składów materjałów aptecznych 2; inżynierów 4, geometrów 4, kantor sług 1, księgarń 2, drukarń i litografij 3, redakcji pism 2 (Wiadomości Gubernjalne i Kurjer Lubelski), nauczycieli muzyki 8, organmistrzów i fortepianistów 4, nauczycieli tańców 2, artysta malarz portretów i rzeźbiarz 1, artysta malarz 1, zakładów fotograficznych 2, fabryk machin rolniczych 3, fabryk tytoniu i tabaki 3,

fabryk świéć, mydła i krochmalu 3, fabryk powozów i bryczek 4, fabryka makaranów 1, młynów parowych 2, tartaków 2, hoteli i zajazdów 15; restauracij 6, traktjerni i garkuchni 9, rzeźników 19, stolarzy 16, szewców 34; browarów piwnych 4, sytnia miodu 1 i t. d.

— *Wywóz zboża i innych płodów z Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego.* Handlarze zboża robią wielkie zakupy i gromadzą nabyte zboże w Odessie, Taganrogu i innych portach południowych, w nadziei, że po zawarciu pokoju między Prusami i Francją, wywóz wzrośnie znakomicie. Pomimo, że spodziewany w przyszłości eksport na wielką skalę jeszcze się nie rozpoczął, już cyfry wywozowe z pierwszych ośmiu miesięcy b. r. przewyższyły przeszłoroczną cyfrę o 113%. Mianowicie od 1 stycznia do 1 września 1869 roku wywieziono z portów Cesarstwa korcy 11.655.753, w roku zaś 1870 w tymże samym okresie korcy 24.757.920. Z całéj ilości eksportowanego zboża na Odessę przypada 21½%, na Petersburg 10½, na Rygę 6½; reszta rozpada się na inne porty i komory lądowe. W stosunku do roku zeszłego Petersburg wywiózł 2⅓ zboża więcéj jak w r. z. Odessa o 4 razy, Ryga zaś o 13 razy więcéj. Ogromne stosunkowe powiększenie się wywozu z Rygi przypisać należy głównie blokadzie portów pruskich, a oraz nowym kolejom, które połączyły to miasto z wnętrzem kraju i miejscami wielkiéj produkcji. Wywóz lnu zajmującego drugie miejsce (po zbożu) w handlu eksportowym rosyjskim wzrósł w r. b. o 123%. Największe partje wychodzą przez Petersburg, Wierzbołów i Rygę. Przędzy konopnéj wywieziono więcéj, jak w pierwszych ośmiu miesiącach r. z. o 90%, drzewa o 34%. Wywóz łoju w r. b. był dwa i pół razy mniejszy. Wywóz skór dwa razy mniejszy. W przywozie pierwsze miejsce zajmują szyny kolejowe, których w r. b. przywieziono 83% więcéj, ak w r. upłynionym. *(Prz. Ekon.)*

— *Rozporządzenie angielskie pod względem traktowania bydła*, wchodzące w życie z d. 1 grudnia b. r., jest tak odpowiednie celowi, iż zasługuje na upowszechnienie we wszystkich krajach. Według tego rozporządzenia, wagony przeznaczono do przewozu bydła winne być zaopatrzone w resory, podłoga ich ma być wybita łatami, ażeby nogi bydlęcia znajdowały dostateczną podporę. Zwierząt wolno tyle tylko do jednego wozu pakować, iżby mogły kłaść się na ziemi i wypoczywać. W porze zimowéj, mianowicie zaś od dnia 14 listopada aż do 14 kwietnia nie wolno w otwartych wagonach przewozić owiec, strzyżonych później jak przed dwoma miesiącami. Wagony, jako téż stajnie na slatkach parowych przeznaczone dla bydła, powinny być za każdym transportem nie tylko wymiatane i myte, ale nadto bielone wapnem świeżo gaszonem. Do wapna w chwili rozpoczynania bielenia należy dodawać przepisaną ilość kwasu karbolowego (fenilowego) lub chlorku wapniu: w ten sposób należy także postępować ze wszystkiemi przedmiotami, z którémi styka się bydło. Na wszystkich stacjach, gdzie bydło ładują albo gdzie wypoczywa, ma się znajdować obficie woda czysta i zdrowa oraz dostateczna ilość paszy na sprzedaż. Cenę paszy od czasu do czasu stanowić mają urzędnicy Rady tajnéj. *(Prze. Ek.)*

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 28 grudnia 1870 roku.

			RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
			Ruble			
1. Papiery publiczne.						
a) Rządowe.						
Polskie.	Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
	Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
	Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
	„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
		5	30	.	.	.
	Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
	Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	73,04	72,70	72,70
	kupon	.	.	.	30	.
Ruskie.	5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
	Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	146	.	.
	„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	143	.	.
	Metaliki (300) lutowe.	4	100	102	101,67	101,67
	Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,75	.	.
	Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	.	.	.
b) Towarzystw i Spółek.						
Polskie.	Listy zast. m. Warszawy.	5	.	83,50	83	83
	kupon.	.	.	.	1,20 15/18	.
	„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	91,94	91,44	91,44
	„ „ „ ser. 2	4	100	89,28	88,94	88,94
	kupon	.	.	.	05 5/9	.
	Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	87,50	87,17	87,17
	kupon . . .	.	.	.	06 17/18	.
	Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	99,75	99,33	99,33
	Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	74	73	121,66
	„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	69	.	.
	„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
	Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
	Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
	„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
	„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	.	.	.
Rus.	Ruskie listy zastawne	5	100	108	.	.
	Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
	Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.						
	Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	117,67½	117,37½	126,40
	Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
	Hamburg . . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
	Londyn . . . . (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,97	7,95	126,11
	Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
	Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	95,40	.	102,84
	Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,25	98	98
3. Monety.						
	Półimperjał	.	5,15	.	.	.
	Napoleondor.	.	5	.	.	.
	Dukat holenderski	.	3	.	.	.
	Rubel srebrny	.	1	.	.	.
	Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
	Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	2½	6	6	5	8	5½	5
giełdowa:	—	2½	4½	5	4½	7	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 22—28 grudnia r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 5,40 — 7,00, wyborowa rs. 7,50 do —. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,05—4,45. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,15 do 3,60. *Owies* rs. 2,10 do 2,40. *Gryka* rs. 3,30 do 3,45. *Rzepak* letni od rs. 9,00 do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 3,60 do 6,85, cukrowy rs. — do —. *Kasza* jagl. rs. 8,10, do 9,00; jęczm. rs. — do — gryczana rs. — do —. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,40—2,50; (00) rs. 2,25— 2,30; N. I pud. rs. 1,80—1,90; N. II rs. 1,35—1,40; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,05—1,20 *Kartofle* rs. 1,80—2,00. *Siano* pud rs. 0,30; do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,20—0,25. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,33 do 1,33½. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.150. *Żyta*: 2.100. *Jęczmienia*: 420. *Owsa* 2.200.

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 17/29 Декабря 1870 г.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.